



TYGODNIK SALWATORSKI

20.03.2016 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 12 (1109) ● Rok 23

ROK 2016 ROKIEM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Hosanna na wysokościach!



Rozpoczynamy Wielki Tydzień

W numerze:

- Nadzwyczajni szafarze Komunii św. • Symbolika Niedzieli Palmowej • Wielka Środa • Triduum Paschalne • Jerozolimska Droga Krzyżowa • Misteria-Paschalia •
- Dusza dzwonów wawelskich • Parafia na Dróżkach • Św. Dobry Łotr •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyńscy

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!



„Tłum, który oddawał hołd
Jezusowi na obrzeżach miasta,
to nie ten sam, który później
domagał się Jego ukrzyżowa-
nia.” To spostrzeżenie Josepha
Ratzingera wywołuje zdziwie-
nie, przyzwyczajeni jesteśmy
do wersji, że ci sami ludzie
zachowali się jak chorągiewki
na wietrze – dopóki cieszył się
popularnością, wznosili weso-
łe okrzyki na cześć Jezusa, aby
już kilka dni później wybrać
Barabasa, a Jego skazać na

śmierć. Benedykt XVI tłumaczy, że dumne elity Jerozolimy
zamknęły się przed Chrystusem, otwarty na niego był zaś
lud poza murami miasta. Ciekawe, jak byłoby – jak jest –
dzisiaj?

Niedziela Palmowa otwiera najważniejszy czas w roku dla
chrześcijanina. Wielki Post dobiega końca i za chwilę, po za-
nurzeniu się w tajemnicach Triduum Paschalnego, obudzi
nas światło Rezurekcji. Miejmy nadzieję, że w tym zagęsz-
czeniu wielkich wydarzeń znajdą Państwo czas na lekturę
Tygodnika Salwatorskiego.

Zaczynamy od listu Metropolity Krakowskiego, który
skierowany jest do parafii, w których działają pomocnicy w
rozdzielaniu Komunii Św. Tak jest i w naszej parafii, a do
grona szafarzy dołączyło właśnie dwóch mężczyzn, którzy
zostaną bliżej przedstawieni w numerze świątecznym.

Dalej zapraszamy na refleksje wspomnianego już Josepha
Ratzingera o Niedzieli Palmowej i Wielkiej Środzie. Symbo-
likę Triduum Paschalnego przybliży nam pani Felicja Nie-
dzielska.

„Bonusem” dla Czytelników jest w tym roku jerozolimską
Droga Krzyżowa opisana przez panią Krystynę Słoczyńską,
niedawnego gościa Klubu Seniora, która Ziemię Świętą zna
na wylot, podróżując tam od lat i prowadząc wycieczki.

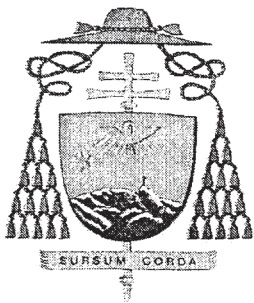
Seniorzy mogą skorzystać z prób otwartych do koncertów
w ramach Festiwalu Misteria-Paschalia, zaś ci, którzy nie
zdołali dołączyć do ich niedawnej wyprawy na Wawel, mogą
przeczytać obszerną relację pani Janiny Wiercioch.

Z aktualności parafialnych odnotowaliśmy również ostat-
nią pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej po Drózkach
Pana Jezusa i rekolekcje parafialne wielkopostne głoszone
przez ks. Jana Reczka.

Poza tym stałe rubryki – jak zwykle zapraszamy do lektu-
ry, życząc owocnego przeżycia najbliższych dni!

Redaktor prowadzący

Maria Gracja Krzyżanowska



Stanisław Kardynał Dziwisz
Arcybiskup Metropolita Krakowski

SŁOWO ARCYBISKUPA METROPOLITY KRAKOWSKIEGO DO PARAFII, KTÓRE WPROWADZAJĄ POSŁUGĘ NADZWYCZAJNEGO SZAFARZA KOMUNII ŚWIĘTEJ

Umiłowani Siostry i Bracia,

Od kilku lat cieszymy się w naszej Archidiecezji wspaniałym doświadczeniem posługi świeckich pomocników w udzielaniu Komunii świętej, zwanych również nadzwyczajnymi szafarzami. W poczuciu odpowiedzialności za życie sakramentalne wiernych dostrzegam potrzebę pomocy kapłanom w posłudze udzielania Komunii świętej. Posługa ta nie wymaga święceń kapłańskich i dlatego Kościół w Polsce od dwudziestu lat zadanie to powierza także świeckim mężczyznom.

Pierwszym zadaniem nadzwyczajnych szafarzy będzie zanoszenie Komunii świętej chorym i starszym w niedziele i święta. Są to dni, w których kapłani są potrzebni w kościołach i nie mogą iść do chorych. Pozostający w domach chorzy są pozbawieni Komunii świętej nie tylko w zwykłe niedziele, lecz także w Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielką Niedzielę i inne uroczystości w ciągu roku. Kapłani odwiedzają ich raz w miesiącu na pierwszy piątek i przed świętami. Służą wtedy chorym także sakramentem pokuty. Nadzwyczajni szafarze mogą iść do nich częściej, przynosząc przygotowanym duchowo chorym Komunię świętą. Chorzy ci, pozostający samotnie w domu i obarczeni ciężarem choroby, potrzebują pomocy nie tylko dla ciała, lecz także wsparcia duchowego. Niech więc dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej, jak najwięcej chorych przyjdzie w domach Zbawiciela świata obecnego pod postacią chleba.

Drugim ważnym zadaniem świeckich szafarzy będzie pomoc w udzielaniu Komunii świętej podczas celebracji w Waszych wspólnotach parafialnych. Będą to czynić tylko wtedy, gdy zaistnieje prawdziwa potrzeba, to znaczy, gdy będzie mało kapłanów lub diakonów, a wielka liczba wiernych będzie przystępować do Stołu Pańskiego. Może to nastąpić już w czasie najbliższych Świąt Wielkanocnych.

Chciałbym przy tej okazji przypomnieć także o zanoszeniu Wiatyku, czyli Komunii świętej dla umierających. Kiedyś ta posługa była związana z sakramentem ostatniego namaszczenia. Dziś sakrament namaszczenia chorych powinni przyjąć chorzy, którzy zostali dotknięci cięższą chorobą, a Wiatyk mają obowiązek przyjąć ci, którzy stoją na progu śmierci. Udzielanie Wiatyku należy do kapłanów, może się jednak zdarzyć, że w nagłej sytuacji braku kapłana, wtedy również świecki pomocnik może przynieść umierającemu Komunię świętą i odmówić w imieniu Kościoła wyznaczone modlitwy. Oczywiście szafarz nadzwyczajny może tę posługę spełniać tylko wobec tych osób, które w danym momencie nie potrzebują spowiedzi świętej.

Świeccy pomocnicy w udzielaniu Komunii świętej zostali powołani spośród Was. Prawdopodobnie znacie ich dobrze. Zostali oni przygotowani do tej posługi podczas specjalnych spotkań formacyjnych i otrzymali ode mnie błogosławieństwo na tę misję. Proszę Was zatem, abyście zaakceptowali ich posługę z wiarą, bo to ja posyłam ich do Was zatroskany o życie sakramentalne każdej wspólnoty. Rozumiem pewne obawy, jakie mogą się zrodzić wobec tych ludzi, których dobrze znacie. Wszak i samego Jezusa nie chciano kiedyś zaakceptować w Nazarecie, bo był dobrze znany jako "syn cieśli". Spójrzcie na ich posługę z wiarą, jak patrzycie na moją posługę i na posługę Waszych kapłanów.

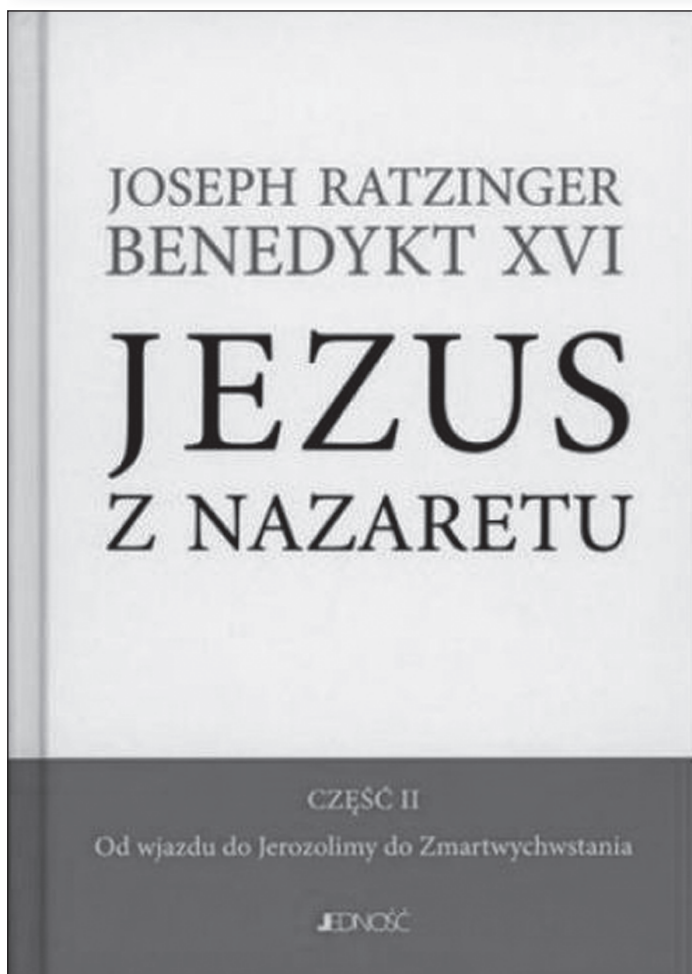
Niech nadchodzące dni Wielkiego Tygodnia przyniosą Wam wiele wspaniałych momentów spotkania ze Zbawicielem i pomogą cieszyć się otrzymanymi darami.

Z serca wszystkim Wam błogosławię.

Stanisław Kardynał Dziwisz

+Stanisław Kardynał Dziwisz
Arcybiskup Metropolita Krakowski
Środa Popielcowa, 10 lutego 2016 roku

Symbolika Niedzieli Palmowej wg Josepha Ratzingera



Główny cel tego „wchodzenia” Jezusa stanowi Jego ofiara krzyżowa, która zajmie miejsce dawnych ofiar. List do Hebrajczyków nazywa je wchodzeniem już nie do przybytku zbudowanego rękami ludzkimi, lecz do samego nieba, przed oblicze Boga (zob. Hbr 9,24). To wznoszenie się przed własne oblicze Boga prowadzi przez Krzyż. Jest wznoszeniem się aż do „miłości do końca” (zob. J 13,1), która jest rzeczywistą górą Bożą.

Bezpośredni cel pielgrzymowania Jezusa to oczywiście Jerozolima, Święte Miasto z jego świątynią, oraz „Pascha żydowska”, jak nazywa ją Jan (2,13). Jezus wyruszył w drogę z Dwunastoma, stopniowo jednak przyłączała się do Niego coraz liczniejsza rzesza pielgrzymów. Mateusz i Marek piszą, że przy wychodzeniu z Jerycha towarzyszył Jezusowi już „wielki tłum” (Mt 20,29; por. Mk 10,46). /.../

Przygotowania, jakie Jezus dokonuje razem ze swymi uczniami, wzmagają te mesjańskie nadzieje. Jezus przybywa na Górę Oliwną od strony Betfage i Betanii, skąd właśnie oczekiwano przyjścia Mesjasza. Posyła przed sobą dwóch uczniów i mówi im, że znajdą uwiązane ośle, którego nikt jeszcze nie dosiadał. Mają je odwiązać i przyprowadzić do Niego. Gdyby ktoś pytał, dlaczego to robią, niech powiedzą: „Pan go potrzebuje” (Mk 11,3; Łk 19,31). Uczniowie znaleźli osła, a zapytani, zgodnie z zapowiedzią, dlaczego to czynią, odpowiadają tak, jak im polecono, i mogą wykonać powierzone im zadanie. W ten sposób Jezus wjeżdża do miasta na wypożyczonym osle, którego zaraz potem zwróci jego właścicielowi.

Dzisiejszemu czytelnikowi wszystko to może się wydać pozbawione większego znaczenia, jednak dla współczesnych Jezusowi Żydów wydarzenia te są pełne tajemniczych odniesień. We wszystkim tym obecny jest motyw królestwa i związanych z nim obietnic. Jezus przypisuje sobie znane całej starożytności prawo rekwirowania środków transportu./.../ Na królewskie uprawnienia wskazuje także fakt, że jest tu mowa o osle, którego nikt jeszcze nie dosiadał. Przede wszystkim jednak można tu dosłyszeć odniesienia do słów Starego Testamentu, które całemu wydarzeniu nadają głębsze znaczenie. /.../

Po przyprowadzeniu osła do Jezusa wydarza się coś nieoczekiwanego: uczniowie zarzucają na osła swe płaszcze. /.../ Entuzjazm uczniów udziela się pielgrzymom, którzy przybyli z Jezusem do Jerozolimy. Rozkładają swe płaszcze na drodze, którą szedł Jezus, rzucają nacięte na polach gałązki i - powtarzając słowa Psalmu 118 - recytują słowa modlitwy pielgrzymów Izraela, które w ich ustach stają się proklamacją me-

„W Ewangelii Jana czytamy o trzech świętach Paschy, które Jezus obchodził podczas swej publicznej działalności. Z pierwszą związane było oczyszczenie świątyni (zob. 2,13-25); druga, to Pascha rozmnożenia chleba (zob. 6,4) i ostatnia wreszcie - Pascha śmierci i zmartwychwstania (zob. np. 12,1; 13,1), która stała się „Jego” wielką Paschą; do niej właśnie nawiązują chrześcijańskie uroczystości paschalne, Pascha chrześcijan. Synoptycy piszą o jednym święcie Paschy - krzyża i zmartwychwstania; u Łukasza droga Jezusa jest opisana nawet jako jedna tylko pielgrzymka Jezusa idącego z Galilei do Jerozolimy.

Droga ta była „wchodzeniem”, najpierw w sensie geograficznym. Jezioro Genezaret znajduje się około 200 metrów poniżej poziomu morza, a Jerozolima przeciętnie 760 metrów nad jego poziomem. Jako kolejne stopnie tego wchodzenia, wszyscy synoptycy przekazali relację trzech prorocत्व Jezusa dotyczących Jego Męki i w ten sposób dyskretnie wskazali jednocześnie na dokonujące się na tej zewnętrznej drodze wznoszenie duchowe - wchodzenie do świątyni, jako miejsca, które Bóg zechciał wybrać „na mieszkanie dla imienia swego”, jak świątynię nazywa Księga Powtórzonego Prawa (12,11; 14,23).

sjańską: „Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego, Dawida, które nadchodzi. Hosanna na wysokościach!” (Mk 11,9n; zob. Ps 118,25n)./.../

Jest tu więc najpierw zawołanie: „Hosanna!” /.../. Przypuszczalnie już w czasach Jezusa termin ten przybrał również sens mesjański. W aklamacji „Hosanna” możemy więc dostrzegać wyraz różnorodnych uczuć przybyłych z Jezusem pielgrzymów i uczniów: radosne wysławianie Boga podczas tego wjazdu; nadzieję, że nadeszła godzina Mesjasza, a jednocześnie błaganie o to, żeby powróciło królestwo Dawida, a wraz z nim królowanie Boga nad Izraelem. /.../

O proroku z Nazaretu coś słyszano, wydaje się jednak, jakby Jerozolimy On w ogóle nie interesował; nie znano Go tutaj. Tłum, który oddawał hołd Jezusowi na obrzeżach miasta, to nie ten sam, który później domagał się Jego ukrzyżowania. W tej podwójnej informacji o nierozpoznaniu Jezusa, będącej wyrazem obojętności, a jednocześnie przestrochu, można już wyczuć jakąś aluzję do owej tragedii Jerozolimy, którą Jezus zapowiadał wielokrotnie, a najwyraźniej w swej mowie eschatologicznej./.../

Rodzący się Kościół zupełnie słusznie mógł widzieć w tej scenie antycypację tego, co czyni w liturgii. Już w najstarszym znanym nam tekście liturgicznym, należącym do epoki popaschalnej - w Didache (ok. 100

r.) - przed rozdaniem świętych darów - obok „Maranatha” pojawia się też „Hosanna”: „Niechaj przyjdzie łaska i przeminie ten świat. Hosanna Bogu Dawidowemu! Kto święty, niech podojdzie; kto nim nie jest, niech czyni pokutę! Maranatha. Amen” (10,6).

Bardzo wcześnie do liturgii weszło też Benedictus; dla rodzącego się Kościoła Niedziela Palmowa nie była rzeczywistością należącą do przeszłości. Jak Pan wjechał wtedy do Świętego Miasta na ośle, tak też Kościół widział Go przychodzącego ciągle na nowo, w uniżeniu, pod postacią chleba i wina.

W świętej Eucharystii Kościół pozdrawia Pana jako Tego, który teraz przychodzi, który wszedł do jego wnętrza. Jednocześnie pozdrawia Go jako Tego, który zawsze pozostaje Przychodzącym i przygotowuje nas na swe przyjście. Jako pielgrzymi idziemy do Niego, On zaś jako Pielgrzym wychodzi nam naprzeciw i włącza nas w swe „wchodzenie” w kierunku Krzyża i Zmartwychwstania, do wiecznej Jerozolimy, która w jedności z Jego Ciałem wzrasta już teraz pośrodku tego świata.”

Fragmety książki Benedykta XVI „Jezus z Nazaretu. Część II. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania”

pomogła wybrać p. Anna Urbańczyk

Wielka Środa

„Wielki Post, rozpoczęty w Środę Popielcową, dobiega już końca. Dzisiejsza liturgia Wielkiej Środy wprowadza nas w dramatyczny klimat najbliższych dni, poświęconych wspominaniu męki i śmierci Chrystusa. Rozważamy w niej bowiem krótki dialog Jezusa i Judasza w Wieczerniku, zapisany w Ewangelii Mateusza. «Czyżbym ja, Rabbi?», pyta zdrajca, gdy Boski Nauczyciel zapowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda». Odpowiedź Pana jest lapidarna: «Tak, ty» (por. Mt 26, 14-25). Św. Jan natomiast kończy swoją opowieść o zapowiedzi zdrady Judasza paroma znaczącymi słowami: «A była noc» (J 13, 30). Kiedy zdrajca opuszcza Wieczernik, gęste ciemności spowijają jego serce — zapada noc wewnętrzna; narasta poczucie zagubienia w duszach pozostałych uczniów — ich też czeka noc; a mroki opuszczenia i nienawiści gromadzą się nad Synem Człowieczym, który przygotowuje się do złożenia ofiary na krzyżu. W najbliższych dniach będziemy wspominali najzacieklejszą walkę między Światłem i Ciemnością, między Życiem i Śmiercią. My również musimy widzieć siebie w tym kontekście, świadomi swojej «nocy», swoich win i odpowiedzialności, jeśli chcemy przeżyć z du-

chowym pożytkiem Tajemnicę paschalną, jeśli chcemy dotrzeć do światła w sercu poprzez tę Tajemnicę, która stanowi fundament naszej wiary. (...)

Tajemnica paschalna, którą będziemy przeżywać na nowo w Triduum Sacrum, to nie tylko wspomnienie rzeczy przeszłych, lecz rzeczywistość teraźniejsza: Chrystus również dziś swoją miłością zwycięża grzech i śmierć. Zło, w jakiegokolwiek postaci, nie ma ostatniego słowa. Ostateczne zwycięstwo należy do Chrystusa, do prawdy i do miłości! Jeśli jesteśmy gotowi razem z Nim cierpieć i umrzeć, Jego życie staje się naszym życiem — jak św. Paweł przypomni nam podczas Wigilii Paschalnej (por. Rz 6, 9). Na tej pewności opieramy i budujemy naszą chrześcijańską egzystencję. Prosząc o wstawiennictwo Najświętszą Maryję Pannę, która szła za Jezusem drogą męki i krzyża i wzięła Go w ramiona po zdjęciu z krzyża, życzę wam wszystkim pobożnego uczestnictwa w Triduum paschalnym, abyście mogli doświadczyć radości Wielkanocy i dzielić się nią ze wszystkimi swoimi bliskimi.”

z rozważań Benedykta XVI podczas audiencji generalnej w Wielką Środę 4 kwietnia 2007 roku

Triduum Paschalne

Od Wielkiego Czwartku, który w tym roku przypada 24 marca, Kościół rozpoczyna uroczyste obchody Triduum Paschalnego, w czasie którego będzie wspominać mękę, śmierć i zmartwychwstanie Pana Naszego Jezusa Chrystusa.



Wielki Czwartek

Wielki Czwartek jest szczególnym świętem kapłanów. Rankiem, jeszcze przed wieczornym rozpoczęciem Triduum Paschalnego, ma miejsce szczególna Msza św. We wszystkich kościołach katedralnych biskup diecezjalny wraz z kapłanami odprawia Mszę św. Krzyżma. Podczas niej biskup święci oleje (chorych i krzyżmo), które przez cały rok służą przy udzielaniu sakramentów chrztu, święceń kapłańskich, namaszczenia chorych.

Kapłani koncelebrujący ze swoim biskupem odnawiają przyrzeczenia kapłańskie. Wieczorem w kościołach parafialnych i zakonnych Mszą Wieczerzy Pańskiej rozpoczyna się Triduum Paschalne. Po liturgii opróżnia się tabernakulum, w którym przez cały rok przechowywany jest Najświętszy Sakrament. Odtąd aż do Nocy Zmartwychwstania pozostaje ono puste.

Msza św. ma charakter bardzo uroczysty. Jest dziękczynieniem za ustanowienie Eucharystii i kapłaństwa służebnego. W liturgii podczas śpiewu hymnu "Chwała na wysokości Bogu", którego nie było przez cały Wielki Post, biją dzwony.

Po homilii ma miejsce obrzęd umywania nóg. Główny celebrans (przeważnie jest to przełożony wspólnoty - biskup, proboszcz, przeor), umywa i całuje stopy dwunastu mężczyznom. Przypomina to gest Chrystusa i wyraża prawdę, że Kościół, tak jak Chrystus, jest nie po to, żeby mu służyło, lecz aby służyć. Po Mszy św. rusza procesja do tzw. ciemnicy. Tam rozpoczyna się adoracja Najświętszego Sakramentu.

Wielki Piątek

Wielki Piątek to dzień Krzyża. Po południu odprawiana jest niepowtarzalna wielkopiątkowa Liturgia Męki Pańskiej. Celebrans i asysta wchodzi w ciszy. Przed ołtarzem przez chwilę leżą krzyżem, a po modlitwie wstępnej czytane jest proroctwo o Cierpiącym Słudze Jahwe i fragment Listu do Hebrajczyków.

Następnie czyta się lub śpiewa, zwykle z podziałem na role, opis Męki Pańskiej według św. Jana. Po homilii w bardzo uroczystej modlitwie wstawienniczej Kościół poleca Bogu siebie i cały świat, wyrażając w ten sposób

pragnienie samego Chrystusa: aby wszyscy byli zbawieni. Szczególnie przejmujące są modlitwy o jedność chrześcijan, prośba za niewierzących i za Żydów.

Centralnym wydarzeniem liturgii wielkopiątkowej jest adoracja Krzyża. Zasłonięty fioletowym suknem Krzyż wnosi się przed ołtarz. Celebrans stopniowo odsłania ramiona Krzyża i śpiewa trzykrotnie: "Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata", na co wierni odpowiadają: "Pójdźmy z pokłonem".

Po liturgii Krzyż zostaje w widocznym i dostępnym miejscu, tak by każdy wierny mógł go adorować. Jest on aż do Wigilii Paschalnej najważniejszym punktem w kościele. Przyklęka się przed nim, tak, jak normalnie przyklęka się przed Najświętszym Sakramentem.

Po adoracji Krzyża z ciemnicy przynosi się Najświętszy Sakrament i wiernym udziela się Komunii. Ostatnią częścią liturgii Wielkiego Piątku jest procesja do Grobu Pańskiego.

Na ołtarzu umieszczonym przy Grobie lub na specjalnym tronie wystawia się Najświętszy Sakrament w monstrancji okrytej białym przejrzystym welonem - symbolem całunu, w który owinięto ciało zmarłego Chrystusa.

Cały wystrój tej kaplicy ma kierować uwagę na Ciało Pańskie. W wielu kościołach przez całą noc trwa adoracja. W Wielki Piątek odprawiane są także nabożeństwa Drogi Krzyżowej. W wielu kościołach rozpoczyna się ono o godzinie 15.00, gdyż właśnie około tej godziny wedle przekazu Ewangelii Jezus zmarł na Krzyżu.

Wielka Sobota

Wielka Sobota jest dniem ciszy i oczekiwania. Dla uczniów Jezusa był to dzień największej próby. Według Tradycji apostołowie rozpięchli się po śmierci Jezusa, a jedyną osobą, która wytrwała w wierze, była Bogurodzica. Dlatego też każda sobota jest w Kościele dniem maryjnym.

Po śmierci krzyżowej i złożeniu do grobu wspomina się zstąpienie Jezusa do otchłani. Wiele starożytnych tekstów opisuje Chrystusa, który "budzi" ze snu śmierci do nowego życia Adama i Ewę, którzy wraz z całym rodzajem ludzkim przebywali w Szeolu.

Tradycją Wielkiej Soboty jest poświęcenie pokarmów wielkanocnych: chleba - na pamiątkę tego, którym Jezus nakarmił tłumy na pustyni; mięsa - na pamiątkę baranka paschalnego, którego spożywał Jezus podczas uczty paschalnej z uczniami w Wieczerniku oraz jajek, które symbolizują nowe życie.

W zwyczaju jest też masowe odwiedzanie różnych kościołów i porównywanie wystroju Grobów. Wielki Piątek i Wielka Sobota to jedyny czas w ciągu roku, kiedy Kościół nie sprawuje Mszy św.

opr. Felicja Niedzielska

Jerozolimska Droga Krzyżowa

Najstarsza tradycja nabożeństwa Drogi Krzyżowej sięga IV w. ale rozwinęła się za czasów Krzyżowców, a więc na przełomie wieków XII i XIII; jej ostateczny kształt utrwalił się dopiero w wieku XVI, kiedy to Sulejman Wspaniały odbudował mury Jerozolimy, w znacznym stopniu zmieniając topografię terenu.



Kfar Nahum (Kafarnaum)

Zarówno przebieg trasy Drogi Krzyżowej jak i poszczególne jej stacje mają znaczenie jedynie symboliczne; niektóre wydarzenia Męki Pańskiej upamiętnione stacjami nie są nawet wzmiankowane w Ewangeliach. Stacjami, których autentyczność jest w znacznym stopniu potwierdzona tak przez tradycję jak i przez badania archeologiczne są jedynie pierwsza i ostatnia; pomiędzy nimi rozciąga się obszar, który musimy wypełnić naszą wiarą i modlitwą.

Nabożeństwo rozpoczyna się na terenie szkoły muzułmańskiej, stojącej na miejscu rzymskiej twierdzy Antonia; po drugiej stronie ulicy Via Dolorosa znajdują się dwie kaplice (Skazania i Biczowania), ale ze względu na szczupłość miejsca wokół nich na pierwszą stację Drogi Krzyżowej wybrano dziedziniec szkolny. Wiemy, że sąd nad Jezusem miał miejsce na brukowanym dziedzińcu twierdzy Antonia, przylegającej do muru świątynnego. Do naszych czasów zachowała się znaczna część tego dziedzińca, jakkolwiek znajduje się ona dużo poniżej obecnego poziomu gruntu. Aby zobaczyć ten bruk, z grecka zwany Lithostrotos a po hebrajsku Gabbata, musimy zejść do podziemia klasztoru Panien na Syjonie, w sąsiedztwie łuku Ecce Homo. Pewne fragmenty dziedzińca stanowią posadzkę kaplicy Skazania na Śmierć; możemy tu zobaczyć wyrytą w kamieniu planszę do gry w kości, którą zabawiali się znudzeni rzymscy strażnicy. Autentyczność tego miejsca została potwierdzona w czasie badań archeologicznych prowadzonych pod koniec lat trzydziestych ubiegłego wieku, a datowanie na I wiek naszej ery nie budzi żadnych wątpliwości. Jest to jedno z dwu miejsc w Jerozolimie, które z całą pewnością pamiętają czasy Jezusa, a co więcej, na pewno były świadkami Jego obecności. Drugie takie miejsce, to Scala Santa – Święte Schody przy kościele Świętego Piotra Kur Zapiał (San Peter in Gallicantu); tędy właśnie musiał przechodzić Pan Jezus udając się z Wieczernika do Ogrodu Oliwnego – jeszcze do niedawna była to jedyna droga prowadząca z tego miejsca na drugą stronę Doliny Cedronu. Ale to tylko dygresja.

Wokół dziedzińca Antonii znajdowały się, między innymi, pomieszczenia dla więźniów i w jednym z nich przetrzymywano Jezusa, naigrawano się z Niego, a wreszcie ubiczowano. Kaplica Biczowania (Flagellatio) upamiętnia te wydarzenia lecz jej lokalizacja jest czysto umowna.

W czasach rzymskich często stosowanej karze biczowania podlegali tylko mężczyźni i mogła być to zarówno kara główna jak i dodatkowa. Do biczowania służył pejcz spleciony ze skórzanych pasków zakończonych metalowymi kulkami. Ustalono, że zdrowy, dorosły mężczyzna wytrzyma 40 uderzeń, a więc zwyczajowo odliczano 39 razy, aby tej liczby przypadkiem nie przekroczyć. Kara była okrutna, gdyż metalowe kulki rozrywały ciało do kości, ale skazanemu na karę ukrzyżowania skracała późniejszą mękę.



Tabgha.

Nie wiemy, na jakim krzyżu dokonano się Ukrzyżowanie; nie wiemy, czy Pan Jezus niósł cały krzyż czy tylko jego poprzeczne ramię, co jest najbardziej prawdopodobne. Nie wiemy także, czy krzyż Chrystusowy był zaopatrzony w podpórki pod stopy czy też nie. Podpórki takie były często stosowane i to bynajmniej nie po to by ulżyć skazańcowi lecz by przedłużyć jego mękę. W pozycji zawieszenia na ramionach dochodzi do uciśnięcia klatki piersiowej, co powoduje trudności w złapaniu oddechu. Zmęczone mięśnie oddechowe pracują z coraz większym wysiłkiem i skazaniec próbuje unieść się nieco na przybitych ramionach i nogach, co umożliwia mu poprzeczna podpórka zamocowana pod stopami. W tej sytuacji łamanie nóg krzyżowanemu było gestem humanitarnym, gdyż prowadziło do szybszego uduszenia; jak wiemy Pan Jezus nie dostał tej łaski. Wbrew powszechnie przyjętej ikonografii, do krzyża przybijano nadgarstki, a nie dłonie, które nie mogłyby utrzymać ciężaru ciała skazańca, zwłaszcza, że w wielokrotnie powtarzających się konwulsjach próbował się on unosić w górę na przybitych ramionach. Śmierć następowała po kilku, kilkunastu, a czasem nawet kilkudziesięciu godzinach, a jej przyczyną było powolne uduszenie skazańca bądź pęknięcie osierdza na skutek zaburzonego krążenia, prowadzącego do nagromadzenia się w nim krwi i płynów ustrojowych.

Ukrzyżowanie, jak wszystkie wyroki śmierci miało miejsce poza miastem; Góra Czaszki (po łacinie Calvaria,

a po grecku Golgota) było to niewielkie wzniesienie nie- daleko za murami miejskimi. Obecnie, po przebudowaniu murów przez Sulejmana Wspaniałego Calvaria wraz z pię- cioma ostatnimi stacjami Drogi Krzyżowej umiejscowio- nymi w Bazylice Grobu Pańskiego, znalazła się w obrębie murów otaczających Stare Miasto. Wiele informacji na te- mat Ostatniej Drogi Pana Jezusa oraz jego śmierci dostar- cza nam Całun Turyński. Nie miejsce tutaj dyskutować na temat jego burzliwych losów oraz autentyczności. Badacze są zgodni co do tego, że nawet przy obecnym stanie wiedzy niemożliwe byłoby wykonanie tak doskonałego falsyfikatu, mającego tyle cech charakterystycznych, a ponadto zgod- nych z opisami ewangelicznymi; wątpliwości budzi jedynie datowanie tkaniny. Ostatnie oznaczenia, dokonane przy pomocy węgla C14, wskazują wiek XII jako najbardziej prawdopodobny czas powstania Całunu. Nie rozstrzygając tych wątpliwości wszyscy stwierdzają, że na płótnie odbił się kształt ciała człowieka, który zmarł na krzyżu. Człowiek ten miał zbitą, opuchniętą twarz, złamany nos, potargane wło- sy i brodę, przebity bok oraz stłuczone kolana. Jego dłonie były zaciśnięte w pięści, z pewnością na skutek uszkodzenia nerwów podczas przybijania nadgarstków do krzyża.



Wieżenie Jezusa w domu Kajfasza

Według słów Ewangelii, ciało Jezusa, zawinięte w płót- no (domniemany Całun Turyński) złożono w „świeżym” (to znaczy: nie używanym) grobie, będącym własnością Józefa z Arymatei. On to, wraz z Nikodemem, uzyskał pozwolenie na zdjęcie z krzyża martwego ciała, aby – wobec zbliżającego się święta Pesach – dokonać pospiesznego pochówku. I tu do- chodzimy do ostatniej, XIV stacji Drogi Krzyżowej: „Jezus do grobu złożony”, wokół, a raczej nad którą wznosi się Bazylika Grobu Pańskiego.

Za autentycznością lokalizacji tego miejsca wiele przema- wia, choć istnieją i alternatywne teorie (np. anglikański tzw. Grób Ogrodowy). Bardzo poważnym argumentem jest wie- lowiekowa – by nie powiedzieć: niemal dwutysięczna – tra- dycja, potwierdzona badaniami archeologicznymi. Najstarsze, wzniesione w tym miejscu sanktuarium pochodzi z IV wieku (konsekracja w roku 335), kiedy to cesarzowa Helena wzniosła nad Grobem Pańskim rotundę Anastasis.

W tym miejscu wypada zaznaczyć, że zgodnie z grecko-bi- zantyjską tradycją, Bazylika Grobu nosi nazwę Bazyliki Zmar- twychwstania, co po grecku oznacza właśnie Anastasis; także cała ikonografia Grobu Pańskiego odnosi się nie do śmierci, lecz do Zmartwychwstania. Przy budowie rotundy oraz resz-

ty zespołu budowli konstantyńskich (pięcionawowa bazylika i poprzedzające ją ogromne atrium) zniszczono naturalną to- pografię miejsca i obecnie możemy sobie jedynie wyobrażać, jak wyglądało tu w czasach Jezusa. Jeśli chodzi o sam grób, był on typowym grobem judaistycznym wykutym w skale i złożo- nym z dwu pomieszczeń: przedsionka i komory. Aby umożli- wić wzniesienie rotundy Anastasis bezpośrednio nad komorą grobową, odkuto otaczającą ją skałę i usunięto przedsionek. To, co zostało w niczym nie przypomina stanu pierwotnego i aby nie wysilać wyobraźni, lepiej oglądnąć wspomniany Grób Ogrodowy, wykuty w skale naprzeciw Bramy Damasceńskiej. Wzgórze Czaszki (Golgota, Calvaria), gdzie stały krzyże Jezusa i dwu łotrów oraz przyległy doń ogród Józefa z Arymatei znaj- dowały się w sąsiedztwie nieczynnego już wtedy kamienioło- mu; jest bardzo prawdopodobne, że to właśnie miejsce zostało wybrane na wykucie grobowca rodzinnego; było blisko mia- sta a zarazem – zgodnie z wymogiem judaizmu – poza jego murami. Stare wyrobiska kamieniołomu, znajdujące się u stóp wzniesienia służyły jako wysypisko śmieci i tam też św. Helena odnalazła drzewo Krzyża Świętego jak również szczątki wielu innych krzyży, co wskazuje, że wznosząca się opodal skała był miejscem wykonywania egzekucji. Istniejące do dziś wzniesie- nie, znajdujące się obecnie wewnątrz bazyliki, identyfikowane jest jako Golgota – miejsce, gdzie ustawiane były krzyże.

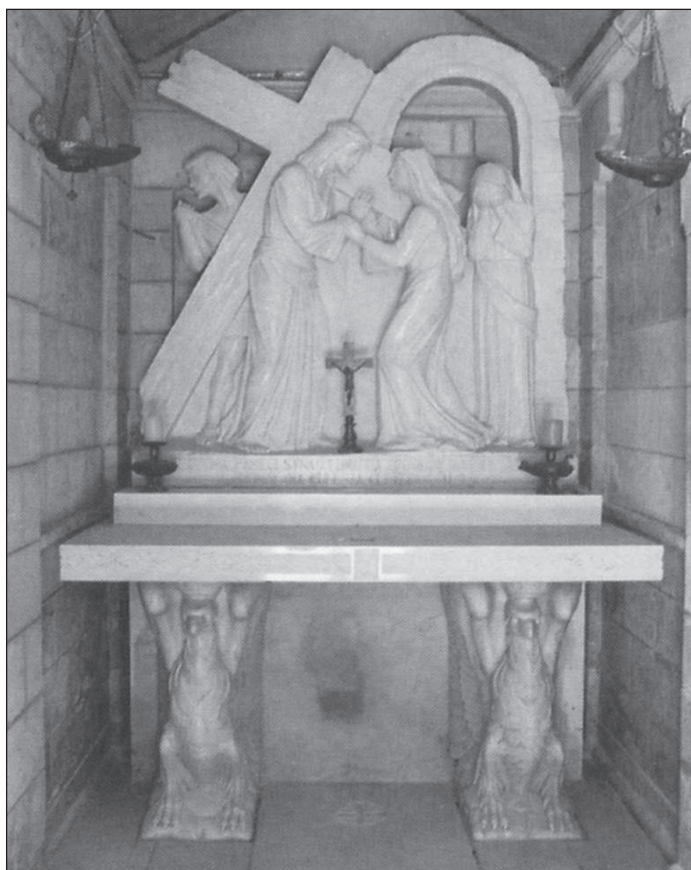
Te wszystkie szczegóły przemawiają za potwierdzeniem lo- kalizacji Grobu Pańskiego w tej właśnie okolicy.

Opis Drogi Krzyżowej

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej rozpoczyna się na dzie- dzincu szkoły muzułmańskiej, która – przynajmniej czę- ściowo położona jest na terenie dawnej twierdzy Antonia, gdzie Jezus był przetrzymywany i sądzony. Wchodzi się tu po kilku schodkach z ulicy Via Dolorosa.

Stacja II to kamienna tablica na murze otaczającym te- ren należący do Franciszkanów i mieszczący dwie kaplice : Flagellatio (Biczowania) oraz Skazania. Dziedziniec za mu- rem jest zbyt mały, by pomieścić wszystkich uczestników modlitwy, zatem nabożeństwo odprowadzane jest na ulicy Via Dolorosa.

Stacje III i IV są to w świadomości Polaków stacje pol- skie. Sprawa wymaga szerszego omówienia. Do czasu II Wojny Światowej obydwie stacje należały do Ormian-ka- tolików, których patriarchat położony jest kilkadziesiąt metrów od III Stacji, przy Via Dolorosa, w miejscu, gdzie zmienia ona kierunek pod kątem prostym przechodząc w ulicę Al.-Wad; budynek stanowi narożnik ulicy. Patriarcha- ty katolickie w Ziemi Świętej są dość ubogie – taki był tak- że patriarchat ormiański, w związku z czym obydwie stacje były bardzo zaniedbane, a właściwie popadły w kompletną ruinę. Zwróciło to uwagę ks. Stefana Pietruszki Jabłonow- skiego, kapelana Polskich Sił Zbrojnych w Palestynie, któ- ry był osobiście zaprzyjaźniony z ormiańskim patriarchą, monsigniore Givgossjanem. Zaproponował przejęcie opie- ki nad stacjami przez Polaków, którzy czasowo stacjo-awali w Jerozolimie. Sprawa spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem, a nawet wdzięcznością, choć nigdy nie została sformalizowana. Zbieranie funduszy wśród żołnierzy trwa- ło parę lat – do pracy przystąpiono dopiero w 1947 roku. Projekt i nadzór nad wykonaniem obydwu stacji są dziełem polskiego rzeźbiarza, Tadeusza Zielińskiego.



Polski ołtarz w IV Stacji Drogi Krzyżowej

III Stacja zlokalizowana jest w narożniku budynku patriarchatu (skrzyżowanie Via Dolorosa i Al-Wad i stanowi jego integralną część, zaś IV Stacja znajdowała się około 20 metrów dalej, przy tej samej ulicy. Na mocy nieformalnej umowy opłaty za dzierżawienie terenu miała ponosić strona polska. W roku 2003 doszło do nieporozumienia/zaniedbania dotyczącego zaległości w opłatach i teren został przejęty przez palestyńskiego właściciela, w związku z tym tympanon oznaczający IV Stację, oraz jej wewnętrzne wyposażenie przejęli Ormianie i umieścili w krypcie patriarchalnego kościoła p.w. Św. Łazarza. Jakby siłą rozpędu Ormianie przejęli także opiekę nad III Stacją. Ostatnio tympanon oznaczający IV Stację umieszczono nad wejściem na dziedziniec kościoła.

V Stacja znalazła pomieszczenie we współczesnej kaplicy na rogu ulicy Tariq al-Wad będącej alternatywnym rzymskim cardo i wspinającej się ostro po schodach ulicy Tariq al-Saray. Opiekę nad nią sprawują Gruzini.

VI Stacja zaznaczona jest jedynie metalową tablicą z numerem, umieszczona na zewnętrznym murze ostatnio odnowionego oratorium Sióstr Benedyktynek (prawdopodobnie są to pozostałości kościoła św. Kosmy i Damiana z IV w.)

VII stacja to niewielka kaplica należąca do Franciszkanów. Znajduje się tu wysoka na 7 m. kolumna, pochodząca najpewniej z Cardo Maximus z Aelia Capitolina.

VIII Stacja umieszczona jest na murze greckiego klasztoru Karalambosa. W tym miejscu procesja musi zawrócić, gdyż nie ma tędy przejścia do kolejnych stacji i Kalwarii.

Stację IX zaznacza kolumna u wejścia do klasztoru koptyjskiego, tuż za apsydą Bazyliki Grobu Pańskiego. Odprawiając nabożeństwo indywidualnie, można tędy przejść

po dachach i tarasach na dziedziniec przed Bazyliką; jeśli jest to większa grupa, znów trzeba zawrócić i do Bazyliki przejść inną drogą.

Pozostałe stacje znajdują się w obrębie Bazyliki Grobu Pańskiego; cztery na Kalwarii, a XIV – ostatnia, w Kaplicy Grobu.

Stacja I - Jezus na śmierć skazany

Patrząc na Jezusa sądanego i skazanego na śmierć, rozważmy jakimi sędziami jesteśmy my sami. Codziennie wydajemy sądy, surowo oceniając postępowanie naszych bliźnich, ich poglądy, a nawet intencje. Na czym opieramy nasze, nieraz bardzo zdecydowane opinie. Czy na rzetelnej wiedzy?, znajomości faktów?, osobistej konfrontacji z osobą, którą osądzamy? A może umyślamy ręce, nie chcemy znać prawdy i konformistycznie przychylamy się zdaniom oskarżycieli? Może w głębi serca lubimy źle myśleć i mówić o bliźnich, bo za świadectwo winy wystarcza nam fakt, że „każdy o tym wie” i „wszyscy to mówią”.

Zastanówmy się, czy potrafimy stanąć w obronie ludzi fałszywie oskarżonych, krzywdzonych pomówieniami czy nawet tylko plotkami, ludzi, którym często nawet nie dano szansy obrony? Wobec Jezusa niesłusznie oskarżonego i skazanego nie sądzmy, abyśmy nie byli sądeni.

Stacja II - Nałożenie krzyża

Druga Stacja Drogi Krzyżowej nosi tytuł: „Nałożenie Krzyża”, ale właściwszym nazwaniem byłoby chyba „Przyjęcie Krzyża”.

Jezus przyjął ten krzyż już w chwili narodzin, a nawet jeszcze wcześniej gdy „przyjął ciało z Marii Dziewicy i stał się człowiekiem”, Ofiara Jezusa była ofiarą świadomą i dobrowolną; przecież wiemy, że wiele było sposobów uniknięcia męki, oddalenia kielicha goryczy, ale Jezus stał się ofiarą dla nas. My także na swej drodze napotykamy na liczne krzyże, ale czy zawsze potrafimy je przyjąć? Czy ich nie unikamy? Czy nie wybieramy łatwiejszej drogi, aby nie iść tam, gdzie trzeba nieść ciężar, pokonywać trudności, poświęcić coś z siebie dla innych? Jezu, który przyjąłeś krzyż na swe ramiona, naucz nas jak Cię naśladować,

Stacja III - Pierwszy upadek

Umęczony Jezus niosący krzyż upada pod jego ciężarem. A jakie są przyczyny naszych upadków?

Czasem ciężar, który niesiemy, zdaje się przekraczać nasze możliwości, ale dużo częściej upadamy na skutek nieostrożności, lekceważenia zagrożeń, zbytnej pewności siebie. Każdy upadek jest bolesny; rani, upokarza, przytłacza, ale czy także uczy? Czy staramy się unikać kolejnych upadków? Czy unikamy pokus i zagrożeń prowadzących do upadku? Jezu upadający pod krzyżem, bądź oparciem w pokonywaniu naszych słabości.

Stacja IV - Spotkanie z Matką

Najświętsza Maria Panna mówiąc „niech mi się stanie według słowa Twego” stała się przykładem bezwarunkowego zawierzenia i całkowitego podporządkowania się woli bożej. Nie znaczy to jednak, że nie były Jej udziałem troski i niepokoje jakie przeżywa każda matka. Nie znaczy to, że nie cierpiała idąc wraz ze swym umęczonym Synem aż na Golgotę; że nie kamieniała z bólu, patrząc jak umierał. Rozważając to bolesne spotkanie zastanówmy się, jak my przyj-

muujemy niezbadane wyroki boskie: czy nie ma w nas zwątpienia w bożą dobroć i mądrość?, Czy się nie buntujemy?, Czy staramy się zaufać Bożej Opatrzności i uwierzyć, że nawet najcięższe, najbardziej tragiczne przeżycie ma swój cel i przyniesie dobre owoce? Za pośrednictwem Bolesnej Matki Bożej prosimy o taką ufność, która pozwoli nam z pokorą przyjąć każde bolesne doświadczenie.

Stacja V - Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż

Każde cierpienie, każdy trud podjęty dla dobra innych to nasz udział w krzyżu chrystusowym. Nie czekajmy na wezwanie do podjęcia krzyża; podejmujmy go chętnie i nieśmy wytrwale, nawet jeśli pod nim upadamy. Nieśmy go z ufnością, wierząc, że gdy jego ciężar zbyt nas przytłoczy, sam Jezus pospieszy nam z pomocą. Jezu, pomóż nam dźwigać nasze krzyże i te, które nam przeznaczyłeś i te, które podjęliśmy dla Twojej miłości.

Stacja VI - Weronika ociera twarz Chrystusowi

Niosący krzyż Jezus idzie wśród tłumu ludzi: wrogich, rzucających obelgi. Obojętnych, spieszących za własnymi sprawami. Zastraszonych, bojących się okazać współczucie cierpiącemu człowiekowi. Z tego tłumu wybiega dziewczyna, aby wilgotną chustą otrzeć skrawioną, zlaną potem twarz Jezusa. Czyn Weroniki to połączenie miłosierdzia i odwagi. My także w naszym codziennym życiu mamy okazję powtórzyć czyn Weroniki, ale jak często to robimy? Czy pomoc bliźnim jest dla nas naturalnym odruchem? Czy nie tłumimy głosu serca rzekomą rozważą, zalecającą trzymanie się z daleka? Czy nie kalkulujemy, co nam się opłaci, gdy trzeba tylko okazać miłosierdzie? Jezu, który obdarowałeś Weronikę swym wizerunkiem, daj nam widzieć Twą umęczoną twarz w każdym potrzebującym pomocy.

Stacja VII - Drugi upadek

Jezus powtórnie upadający pod ciężarem krzyża daje nam lekcję pokory. Uczy nas jak rozeznawać nasze słabości, jak uznać we własnym sumieniu i wobec bliźnich, że jesteśmy słabi i grzeszni. Ale uznać, to nie znaczy pogodzić się ze słabością lub ją zaakceptować. Chrystus-Zbawiciel oczekuje od nas aktywnej postawy życiowej; wymaga wytrwałego dążenia do doskonałości. Choć wiemy, że jest ona dla nas nieosiągalna, nie możemy ustawać w wysiłkach, abyśmy się do niej coraz bardziej zbliżali. Jezu, wybac nam słabości, które pokornie wyznajemy i które pragniemy pokonywać.

Stacja VIII - Spotkanie z niewiastami

Płacz bywa objawem słabości i bezradności. Na swej drodze krzyżowej Jezus nie spotykał się z sympatią czy wyrazami współczucia, mimo to, nie wzruszył Go widok płaczących niewiast. Chrystus oczekuje od nas postawy aktywnej, podjęcia konkretnego działania, czynów, a nie pustych gestów. Ocierając Mu twarz Weronika otrzymała boski dar - płaczące niewiasty gorzkie napomnienie. Rozważając tę Stację stawiamy sobie pytania o naszą postawę życiową, postawę wobec otaczającego nas świata: czy charakteryzuje ją aktywność czy bierność? Czy "bierzemy sprawy w swoje ręce" czy też biernie poddajemy się losowi? Czy zamiast narzekać i użalać się nad sobą lub bliźnim, próbujemy coś zmienić na lepsze?

Módlmy się o aktywną, chrześcijańską postawę, módlmy się, aby nasze działaniom zmieniały świat na lepsze,

"aby ludzie poznali dobre czyny w nas i chwalili Boga, który jest w niebie".

Stacja IX - Trzeci upadek

Trzeba hartu i siły woli, aby podnosić się po każdym upadku i dalej dążyć do celu. Chrystus niosący krzyż, padający, podnoszący się i idący dalej to wzór wytrwałości i konsekwencji wbrew wszystkim przeciwnościom. Czy potrafimy być wytrwali w swoich postanowieniach? Czy nie poddajemy się zbyt łatwo swoim słabościom? Czy nie za prędko rezygnujemy, czy nie za łatwo się usprawiedliwiamy? Jezu trzykrotnie upadający pod krzyżem, daj nam siłę i wytrwałość w dążeniu do celu.

Stacja X - Jezus z szat odarty

W naszych czasach nagość bywa symbolem swobody, lekceważenia norm obyczajowych, a jeszcze częściej bezwstydu czy wyuzdania. Nie zawsze jednak tak było: dla Adama i Ewy, naszych przodków w raju nagość była symbolem niewinności. Kim jest dla nas odarty z szat Jezus? Jego nagość jest obrazem upokorzenia, bezradności i bezbronności wobec wroga, a co najmniej obojętnego świata. Takiego upokorzonego Chrystusa często spotykamy na swej drodze życia: jest Nim każdy pogardzony i odrzucony bliźni. Zadajmy sobie pytanie o nasz stosunek do ludzi usuniętych na margines. Czy jesteśmy otwarci na ich niedolę? Czy dostrzegamy godność człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga także w alkoholiku, narkomanie, dziewczynie szukającej łatwego zarobku na ulicach wielkiego miasta? Jezu upokorzony i odrzucony, pomóż nam widzieć Twój obraz w każdym człowieku.

Stacja XI - Jezus do krzyża przybity

Jezus został przybity do krzyża w sposób najbardziej dosłowny. Dla nas najczęściej przybicie ma sens symboliczny: jesteśmy przybici złymi wiadomościami, zgnębieni trudami codzienności, załamani niepowodzeniem naszych działań. Wierząc w Chrystusa - wierząc Chrystusowi musimy patrzeć w przyszłość: trudy życia to tylko krok w drodze do wieczności, dokąd prowadzi nas Zwycięski Zbawiciel. Jezu do krzyża przybity, pomóż nam zaufać Twoim obietnicom.

Stacja XII - Jezus na krzyżu umiera

Jesteśmy ludźmi wierzącymi, a jednak śmierć napęnia nas lękiem i smutkiem. Patrząc jak odchodzą nasi najbliżsi zapominamy, że przechodzą oni jedynie przez bramę wieczności, gdzie będą nas oczekiwać. Jakże często unikamy zetknięcia z ludźmi stojącymi u kresu życia, jakbyśmy obawiali się, że pociągną nas za sobą. Lękamy się być przy nich i towarzyszyć im w tych trudnych chwilach; zostawimy ich w samotności, lęku i niepewności. Jesteśmy zbyt delikatni, by patrzeć na ich cierpienie. Jezus umierający na krzyżu doświadczył pełni ludzkiego losu, przyjął na siebie śmierć, której towarzyszy ból, trwoga i samotność. "Boże, mój, Boże, czemuś mnie opuścił?" Te słowa dowodzą, że Jezus był w całości człowiekiem, choć również posiadał pełnię bóstwa. Patrząc na Zbawiciela samotnie umierającego na krzyżu, pomyślmy o naszych bliźnich, którym nie udzieliliśmy wsparcia duchowego w trudnych chwilach: gdy dotknęło ich nieszczęście, choroba, śmierć. Módlmy się, abyśmy umieli być oparciem dla wszystkich, którzy tego potrzebują.

Stacja XIII - Jezus zdjęty z krzyża

Zdjęty z krzyża Jezus już nie cierpi, ale nadal trwa męka Matki Bożej, patrzącej na skatowane, martwe ciało Syna. Zatrzymując się przy tej stacji Drogi Krzyżowej pomyślmy o wszystkich matkach, które straciły swe dzieci: na skutek choroby, w wyniku nieszczęśliwego wypadku, zatrute narkotykami. Przede wszystkim jednak zwróćmy się ku tym, których dzieci zabiła ludzka nienawiść, okrucieństwo, nietolerancja, ślepa żądza odwetu. Jesteśmy w kraju, gdzie podkłada się bomby w autobusach szkolnych, gdzie strzela się do dzieci na wycieczce; dziesiątki dzieci i młodzieży ginie w zamieszkach ulicznych, gdzie kieruje je fanatyzm i nienawiść rozpalona w ich sercach przez dorosłych. A my sami, czy rzeczywiście jesteśmy wolni od uprzedzeń rasowych i niechęci wobec innych? Czy milcząco nie przyzwalamy na szerzenie się ksenofobii i wrogości wobec obcych? Czy swą postawą nie wypychamy bliźnich poza krąg naszej społeczności? Za pośrednictwem Bolesnej Matki Bożej módlmy się, aby otwartość i ewangeliczna miłość zawsze kształtowa-

ły nasz stosunek do bliźnich. Módlmy się, aby żadna matka nie musiała opłakiwać swego dziecka zabitego przez ludzką nienawiść.

Stacja XIV - Jezus do grobu złożony

Śmierć i grób bywają traktowane jako coś ostatecznego, kres wszystkich działań i dążeń. Dla nas, chrześcijan, grób jest tylko bramą prowadzącą do Boga, jest spełnieniem obietnicy, nowym początkiem. Jezus złożony do grobu wychodzi z niego jako triumfujący Zbawiciel i wszystkich nas prowadzi do wieczności. W kieracie codziennych działań zapominamy o tym, że wszystko o co tak usilnie zabiegamy to złuda, marność i tymczasowość. Często przeceniamy znaczenie dóbr doczesnych, powodzenia, sukcesów, honorów i zaszczytów, które z takim trudem uzyskujemy. Trzeba nam głębszej refleksji na temat naszego prawdziwego przeznaczenia, tajemnicy śmierci i Zmartwychwstania. Stojąc przy grobie Zbawiciela módlmy się, aby nasza powszedniość nie przesłaniała nam spraw wiecznych.

Opracowanie i zdjęcia Krystyna Słoczyńska

13. Festiwal Misteria-Paschalia

Haydn i Savall na otwarcie Festiwalu

Po „wyemigrowaniu” Festiwalu im. Ludwiga van Beethovena do Warszawy, muzyczną pustkę w okresie Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy zapełnił festiwal Misteria-Paschalia, który w ciągu 13 lat stał się jednym z najważniejszych europejskich festiwali poświęconych muzyce renesansu i baroku. Goszczą na nim najbardziej znane zespoły wykonujące muzykę dawną powiązaną tematycznie z nadchodzącymi Świętami Wielkiej Nocy, dzięki czemu dla koneserów tej sztuki Kraków staje się w tym czasie prawdziwą mekką. Często zdarzają się na nim przedsięwzięcia nowe lub przygotowane specjalnie na Misteria Paschalia. Tak jest m.in. w przypadku pełnych ekspresji i niepowtarzalnego klimatu spektakli muzycznych katalończyka Jordiego Savalla i jego orkiestry Le Concert des Nations, którym wcześniej, do swej śmierci w 2011 roku, towarzyszyła niezapomniana sopranistka specjalizująca się w wykonawstwie muzyki dawnej, Montserrat Figueras, prywatnie żona Savalla.

W tym roku właśnie ci wykonawcy zainaugurują ucztę festiwalową, a stanie się to 21 marca w Centrum Kongresowym ICE Kraków. Jednocześnie nasze miasto dołączy się w ten sposób do celebracji 4. edycji Europejskiego Dnia Muzyki Dawnej, który obchodzony jest w pierwszy dzień wiosny - datę urodzin Jana Sebastiana Bacha. Krakowskim wkładem w ten niezwykle dzień będzie jeden z najbardziej wyjątkowych utworów muzyki instrumentalnej w historii: „Siedem ostatnich słów naszego Zbawiciela na krzyżu”. Kompozycja Josepha Haydna to jedno z najważniejszych dzieł XVIII wieku. Zestaw orkiestrowych „sonat”, napisany dla podziemnej kaplicy w Kadyksie, służyć miał rozważaniom tytułowych słów Chrystusa, które muzyka miała wspomagać. Bez tekstu (ten był odczytywany wcześniej), bez programu – po prostu muzyka składająca do zadumy nad każdym kolejnym z ostatnich słów Chrystusa.

Warto dodać, że ci, którym nie uda się zakupić biletów, mogą wybrać się na próby otwarte. Organizatorzy festiwalu przygotowali w tym roku specjalną atrakcję dla seniorów, którzy będą mogli uczestniczyć w czterech bezpłatnych próbach otwartych:

- poniedziałek, 21 marca: próba generalna zespołu Le Concert des Nations pod batutą największego mistrza muzyki dawnej – Jordiego Savalla. Próba odbędzie się w Sali Audytoryjnej Centrum Kongresowego ICE Kraków, w godz. 12.00 – 14.00.

- środa, 23 marca: próba generalna chóru Capelli Cracoviensis pod dyktando Jana Tomasza Adamusa w Kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej, godz. 16-17:30 - koncert „Tenebrae Responsoria” Gesualda.

- Wielki Czwartek, 24 marca: w Filharmonii Krakowskiej odbędzie się próba generalna „Oratorium o św. Antonim”, jedyne zachowane duże dzieło oratoryjne Michele’a Falco. Fenomenalny Fabio Biondi i jego zespół Europa Galante, godz. 11:00-13:00.

- Wielka Sobota, 26 marca: Sala Audytoryjna ICE Kraków próba otwarta do koncertu finałowego, pod dyktando Ottavio Dantone zespół Accademia Bizantina oraz chór Capelli Cracoviensis zaprezentują jedno z ostatnich arcydzieł George’a Friderica Handla – oratorium „Baltazar”, godz. 15:00-17.00.

UWAGA: Na wszystkie próby otwarte dla seniorów obowiązuje wstęp za okazaniem bezpłatnej wejściówki. Wejściówki można odbierać w punkcie sieci informacji miejskiej InfoKraków w Pawilonie Wyspiańskiego (pl. Wszystkich Świętych 2) codziennie w godz. 9.00 – 17.00. Jedna osoba będzie mogła odebrać maksymalnie dwie wejściówki na każdą z prób. Liczba wejściówek jest ograniczona.

opr. MM

Dzwony, które – jak ludzie – mają serca i dusze

Parafialny Klub Seniora na czwartek 10 marca 2016 roku zapropo-
nował trzecią już wizytę w Katedrze Wawelskiej. I mimo deszczo-
wego dnia, na zaproszenie odpowiedziało prawie 50 osób. Tym razem
wspinając się po 144 schodach Wieży Zygmuntowskiej, meandrując
pomiędzy dębowymi kłodami tworzącymi oryginalną, samonośną,
niestykającą się ze ścianami konstrukcję, wysłuchaliśmy porywającej
opowieści o pięciu dzwonach zamieszkałych w tej wieży i o wawelskich
dzwonnikach. Przewodnikiem naszym był szef wawelskich dzwon-
ników Pan Andrzej Bochniak, który o wawelskich (i nie tylko tych)
dzwonach wie chyba wszystko. Nic dziwnego, skoro posługę dzwonni-
ka pełni od dziesiątków lat, co potwierdza przyznana Mu przez Kapitu-
łę Katedralną na Wawelu Złota Oznaka.

Powiało ponad tysiącletnią historią, bo do wieku dzwonów doliczyć
trzeba też wiek dębów z niepołomickiej puszczy, z których wykona-
no ten zachowany w doskonałym stanie kunszt ciesiołki. W sam raz
na Jubileusz Chrztu Polski! Wznosząc się, mijaliśmy kolejne dzwony,
poznawaliśmy ich historię, ich fundatorów, intencje z nimi związane.
Kolejno były to: „Wacław” (1460), zwany od 1462 r. Głównikiem, ze
swą ponurą historią; uszczerbiony przez zerwane serce „Kardynał”
(1455) dedykowany Zbigniewowi Oleśnickiemu za uratowanie pod
Grunwaldem Króla Jagiełły, najstarszy „Urban” (ok. 1364) z fundacji
króla Kazimierza Wielkiego w dowód wdzięczności dla papieża Urba-
na V za Akademię Krakowską, przeniesiony tu z Niepołomic w 1450
roku, by o tej wdzięczności przypominał krakowskiemu żakom (a czynił
to tak sumiennie, że aż trzykrotnie był przelewany), „Stanisław” (1463)
ufundowany przez kasztelana Jana Tęczyńskiego w intencji zbawienia
duszy jego zamordowanego brata. Na końcu ukazał się ten najślawniej-
szy, przez lata największy w Polsce – „Zygmunt”, odlany w Krakowie
(1520) przez mistrza ludwisarskiego Jana Behama z Norymbergii, dla
którego nadbudowano wieżę, by mógł z niej, jak głosi inskrypcja po-
etycka autorstwa bpa Andrzeja Krzyckiego, obwieszczać chwałę Bogu
Największemu, Dziewicy Bogarodzicy i świętym Patronom oraz Rze-
czypospolitej po wsze czasy. I tak jest od południa 13 lipca 1521 roku.
Jedyny taki dzwon, co „jak dzwoni na Boże Narodzenie, to go słyszać
do Wielkanocy”. Jego majestatyczny dźwięk rozlega się od stuleci, wpi-
sując się w rok liturgiczny oraz w wydarzenia i radosne i smutne Pol-
skiego Narodu. Dzwon „Zygmunt” – „a to Polska właśnie”!

Wizytę na Wawelu zakończyła opowieść o Wieży Zegarowej, o zegarze, o kurantach,

Z niecierpliwością oczekujemy czerwca, kiedy spotkamy się na Wawelu kolejny raz, tym razem przy Wieży Srebrnych
Dzwonów.



Janina Wiercioch
fot. Jacek Michałowski, Jacek Zduń

Drodzy Parafianie! Modlimy się za Kapłanów

Nasza parafia została zgłoszona do, trwającej od 2010 roku w Polsce, Akcji Modlitewnej za Kapłanów. Zamysłem organizatorów tej akcji (www.kaplani.com.pl) jest, by modlić się za polskich kapłanów zarówno parafialnych, zakon-
nych jak i misjonarzy. Każda osoba deklarująca uczestnictwo w tej akcji otrzyma w Wielki Czwartek wizytówkę z imie-
niem kapłana, rokiem święceń oraz tekstem modlitwy, jest zobowiązana do rzetelnej, 30-dniowej modlitwy. Intencja
jest wspólna dla wszystkich kapłanów: *O osobiste spotkanie z miłosiernym Bogiem.*

Wielki Czwartek to Święto Kapłaństwa; włączmy się i my do tej akcji, modląc się także i za naszych parafialnych
Kapłanów. Jesteśmy im to winni, gdyż to oni są odpowiedzialni za nas, za pozyskanie nas dla Jezusa.

Niech nasza modlitwa będzie dla nich wsparciem, a zarazem podziękowaniem za ich ofiarną posługę na rzecz na-
szej, parafialnej społeczności. Każdy potrzebuje modlitwy, a szczególnie właśnie Kapłani. Pamiętajmy równocześnie,
że ten który ma dawać modlitwę, staje się jednocześnie odbiorcą Bożych łask.

Na drózkach Pana Jezusa

Z naszej parafii, 12 marca o godz. 8³⁰, jak co roku, w czasie Wielkiego Postu, wyruszyła pielgrzymka na Kalwarię. O godz. 10.00. uczestniczyliśmy w mszy św. przed cudownym obrazem Matki Bożej, a następnie idąc śladami Jezusa Chrystusa rozważaliśmy Jego mękę i śmierć na Krzyżu.



fot. Jacek Zdun

Na gorąco po rekolekcjach

Zaufaj Bogu, przebaczej, wierz w uzdrawiającą moc Eucharystii – tak najkrócej można napisać o naukach ks. kanonika Jana Reczka.

Cztery dni pełne głębokich słów i wskazówek dla nas – słuchających. Przebaczenie – tak ważne słowo. Jezus nam przebacza; «I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz». Zaufajmy temu przebaczeniu. Sami także powinniśmy przebaczać, bo przebaczenie daje człowiekowi wolność. Szukajmy znaku – znaku Krzyża – Krzyż to Przebaczenie i Miłosierdzie. Eucharystia, Największa Tajemnica – wielka, uzdrawiająca Moc.

Ile z tych słów zapamiętamy, do ilu się zastosujemy – to będzie odpowiedzią na rekolekcje charyzmatycznego ks. Jana.

Bas



fot. Jacek Zdun

W KRAKOWIE:

BYŁO:

- 2 marca leniwiec dwupalczasty o imieniu Pillow zamieszkał w krakowskim ogrodzie zoologicznym, dokąd przeniósł się z Antwerpii. Bardzo charakterystyczną cechą tych zwierząt jest niskie tempo metabolizmu.

- Tegoroczny finał międzynarodowej akcji Godzina dla Ziemi WWF odbył się 19 marca, tym razem pod hasłem „Godzina dla wilka. Bądź głosem, tych którzy go nie mają”. O godzinie 20:30 w Krakowie zgasyły: iluminacja Pałacu Wielopolskich, Bazylika Najświętszej Marii Panny, Wieża Ratuszowa, Sukiennice, Kopiec Kościuszki oraz Kładka-Bernatka.

JEST:

- Raport Europejskiej Organizacji Współpracy na rzecz Benchmarkingu potwierdza, że woda w krakowskich kranach jest najwyższej jakości. Porównanie objęło kilkadziesiąt przedsiębiorstw wodociągowych i kanalizacyjnych z 16 państw: Holandii, Belgii, Hiszpanii, Portugalii, Polski, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Rosji, Norwegii, Singapuru, Szwajcarii, Japonii, Francji oraz Cypru.

- J. Em. Ks. Stanisław Kard. Dziwisz ustanowił Kościół Bonifratrów pw. Trójcy Przenajświętszej w Krakowie przy ulicy Krakowskiej Sanktuarium Diecezjalnym Św. Jana Bożego. Święty Jan Boży – patron chorych – z miłością wstawia się za tymi, którzy modlą się tam przed jego obrazem i umieszczonymi w relikwiarzu pod ołtarzem relikwiami z kości.

- Uczniowie XXIV Liceum Ogólnokształcącego po raz trzeci organizują zbiórkę zabawek i materiałów piśmienniczych dla małych pacjentów z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu. Wszystkie dary należy dostarczać do ZSO nr 11 im. Jana Pawła II przy ul. Wyrwińskiego 1 do końca marca.

BĘDZIE:

- Już 1 maja 2016 r. o godz. 20.00 w ramach cyklu ICE Classic wybitny kompozytor i pianista Max Richter artysta zagra w Centrum Kongresowym ICE Kraków, po raz pierwszy w Polsce

- W Pracowni Ludwisarskiej Jana Felczyńskiego w Przemysłu został odlany Dzwon Miłosierdzia na Światowe Dni Młodzieży, waży 500 kg i zostanie umieszczony na Polach Miłosierdzia koło Wieliczki. Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie dzwonu odbędzie się 3 kwietnia.

- Władze miasta proponują restauratorom w Rynku, by zamiast ciężkich samochodów, do transportu części towarów do restauracji, pubów czy sklepów używali rowerów dostawczych

Opr. Felicja Niedzielska.

Święty Dobry Łotr (Św. Dyzma)



Było wielu świętych, którzy nie od razu prowadzili żywot pełen umartwienia i poświęcenia dla Bożej chwały. Którzy w pewnym momencie, niczym święty Paweł, zostali powaleni potężnym głosem Boga, wzywającym do nawrócenia. Święty Dyzma, jeden ze złoczyńców ukrzyżowanych z Panem Jezusem, którego wspomnienie Kościół obchodzi 26 marca, jest przykładem, ukazującym niezgłębione miłosierdzie Boga, gotowego przebaczyć grzesznikowi nawet w ostatniej chwili życia. Jest to jedyny człowiek ogłoszony świętym przez Jezusa Chrystusa w czasie Jego ziemskiego życia. Uznaje się, że jest to pierwszy akt kanonizacji, którego jeszcze na Krzyżu dokonał Chrystus.

Imię Dyzma (Dymas) nie jest pewne, pochodzi z pism apokryficznych. Niektóre z pism używają imion Joatas albo Tytus. Kościół wschodni nadał mu imię Rach i uznał za męczennika.

W średniowieczu próbowano mu przypisywać pochodzenie z palestyńskiego Latrum, niedaleko Emaus.

O życiu św. Dobrego Łotra, bo tak go dzisiaj nazywa go kościół katolicki, wiemy bardzo niewiele. Informację o nim przekazuje św. Łukasz w swojej Ewangelii. Kiedy drugi z ukrzyżowanych z Jezusem łotrów urągał Mu, Dyzma skar-

cił go mówiąc, że oni umierają słusznie, za swoje zbrodnie, ale Jezus nic złego nie uczynił. Zwrócił się do Jezusa, prosząc, żeby wspomniał na niego, kiedy już przyjdzie do swego królestwa. A Jezus obiecał Dobremu Łotrowi, że jeszcze dziś będzie z Nim w raju.

Legenda podaje, że krzyż Dobrego Łotra odnaleziono wraz z krzyżem Jezusa i czczono jako relikwię. Część krzyża dotarła do klasztoru bizantyjskiego w Nikozji, część do Bolonii, a jeszcze inna część – poprzeczna belka – znajduje się w bazylice Świętego Krzyża z Jerozolimy w Rzymie.

Warto wiedzieć, że dolna (trzecia) ukośna belka prawosławnego krzyża symbolizuje skazańców ukrzyżowanych z Chrystusem. Jej prawy kraniec, uniesiony do góry, wskazuje niebo, do którego poszedł Dobry Łotr. Lewy kraniec wskazuje piekło, do którego trafił ten, który nie wyraził skruchy.

Apokryficzne teksty wspominają, że Dyzma miał uratować Świętą Rodzinę przed bandą, gdy uciekała ona do Egiptu przed Herodem. Wersję jakoby Dyzma (Titus) ją napotkał podtrzymywał w swoich pismach również św. Augustyn. W niektórych innych przekazach, np. w staroruskim apokryfie *Legenda o drzewie Krzyża*, figuruje nawet zapis, że Święta Rodzina spotkała Dyzmę i Getasa (zły łotr), gdy byli oni jeszcze dziećmi. Ich matka nie była w stanie karmić piersią obu synów, więc Maryja pomogła jej i karmiła Dyzmę. Zgodnie z tym podaniem Dobry Łotr miał więc być mlecznym bratem Chrystusa.

Kult Dobrego Łotra rozpowszechnili franciszkanie, którzy przedstawiali go jako patrona skazanych na śmierć. Patronuje on również więźniom, kapelanom więziennym, proszącym o dobrą śmierć, pokutującym i nawróconym grzesznikom. Pogubieni życiowo ludzie zwracają się do niego o pomoc i wstawiennictwo, ponieważ jest wzorem doskonałego żalu za grzechy.

W Polsce Św. Dobry Łotr nie jest jednak popularny, chociaż należy do grona patronów diecezji przemyskiej. Od 2009r. dzień wspomnienia św. Dobrego Łotra (26.03) obchodzony jest w Polsce jako Dzień Modlitw za Więźniów.

Przedstawiany jest w ikonografii jako postać przywiązana sznurami do krzyża. W najstarszych czasach ukazywano go jako młodzieńca. Od średniowiecza przedstawiano go jako mężczyznę w wieku dojrzałym, a nawet jako starca (np. na górze Athos). Jego strojem jest opaska na biodrach lub krótka tunika. Najczęściej jest przedstawiany razem z Chrystusem, a bardzo rzadko sam. Atrybutami św. Dyzmy są krzyż, łańcuch, maczuga, miecz lub nóż.

Dobry Łotr uczy nas przyznawania się do winy, do wydawania sprawiedliwych, prawdziwych sądów o drugich. Dziś tak wiele ludzi cierpi na świecie z powodu braku szacunku dla prawdy, z powodu matactwa, zakłamania, manipulacji. Wsłuchując się w dialog Dobrego Łotra z Chrystusem, miejmy odwagę patrzeć prawdzie w oczy, nazywać zło złem, a dobro dobrem. Umiejmy przyznać się do winy. Prawda, miłość Św. Dyzmy oraz jego wiara w życie po śmierci, spowodowały, że Jezus otworzył dla niego bramy raju.

Ewa Stella-Sawicka
dot. J. Michałowski

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Z „Dzienniczka św. Siostry Faustyny: *„Było to w Wielką Środę, cierpienie to wzmogło się więcej w Wielki Czwartek. Kiedy przyszedłam na rozmyślanie, weszłam w rodzaj konania, nie czułam obecności Bożej, ale cała sprawiedliwość Boża zaciążyła nade mną, widziałam się jakoby ubita za grzechy świata. Szatan zaczął sztydzić ze mnie: widzisz, już teraz nie będziesz się starała o dusze, patrz, jaką masz zapłatę, nikt ci nie będzie wierzył, że, tego żąda Jezus, czuję, że mnie siły opuszczają, jakoby rozdział ciała od duszy. Poddaję się woli Bożej i powtarzam: niech się stanie o Boże, ze mną to, coś postanowił, nie ma już nic we mnie mojego. Wtem nagle ogarnęła mnie obecność Boża i przeniknęła mnie na wskroś, do szpiku kości. Był to czas przyjęcia Komunii św. W chwilę po Komunii św. straciłam wszystko co mnie otacza i gdzie jestem. (Dz. 644)*

Colloquia Biblica

Colloquia Biblica to po prostu rozmowy biblijne. Spotykamy się w grupie osób, które mają pragnienie przekonania się, co słowo Boże chce im w życiu powiedzieć. Dyskutujemy na temat konkretnego fragmentu biblijnego i usiłujemy odnieść go do swojego życia. Nasze spotkania stanowią kombinację Lectio divina (modlitwa słowem Bożym) oraz Kręgu Biblijnego (komentarz do słowa Bożego i dyskusja z nim związana). Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godz. 19 w salce pod plebanią. Zapraszamy. Prowadzący: ks. Tomasz Gędek.

Niedziela Palmowa

(Łk 22,14 – 23,56)

Jesteśmy dzisiaj świadkami dwóch wydarzeń. Pierwszym wydarzeniem jest wjazd Jezusa do Jerozolimy. Lud Jerozolimy, który wita Jezusa jest pełen entuzjazmu i radości, czego znakiem jest okrzyk „Hosanna”. Drugim wydarzeniem jest męka, śmierć Jezusa, która jest odczytywana tego dnia we wszystkich kościołach. W wydarzeniach poprzedzających śmierć Jezusa uczestniczy ten sam lud, który witał Jezusa. Tym razem zachowuje się inaczej. Krzyczy do Piłata: „Ukrzyżuj Go”. Różne sprawy i wydarzenia powodują, że ludzkie postawy się zmieniają. Zmieniamy swoje zdania, poglądy, czasem światopogląd. Kiedy jesteśmy dziś świadkami Jezusowej Męki, prosimy Go o wierność. Jemu samemu i Jego nauce. Tylko w Nim jest odkupienie i zbawienie.

ks. Tomasz Gędek

Z serwisów informacyjnych



Ponad 273 520 ofiar śmiertelnych, wśród których 79 585 stanowią cywile, taki jest bilans trwającej od 5 lat wojny w Syrii. Zginęło ogółem 13 694 dzieci i 8823 kobiet. Poinformowało w specjalnym komunikacie we wtorek Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka.

Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) zawiesiła współpracę z przylapaną na dopingu tenisistką Marią Szarapową. Rosjanka od 2007 roku pełniła funkcję Ambasadora Dobrej Woli.

Od 19 marca papież Franciszek ma swe oficjalne konto na Instagramie pod nazwą „Franciscus”. Instagram to fotograficzny serwis społecznościowy hostingu zdjęć.

Abp Bolesław Pylak, jest najstarszym polskim biskupem. W tym roku kończy 95 lat życia i świętuje 50 lat od otrzymania nominacji na biskupa lubelskiego.

Papież Franciszek postanowił, że kanonizacja bł. Stanisława Papczyńskiego oraz Marii Elżbiety Hesselblad odbędzie się 5 czerwca, zaś bł. Matki Teresy z Kalkuty 4 września. O. Stanisław od Jezusa i Maryi Papczyński był jedną z wybitną postacią XVII-wiecznej Polski: myślicielem, propagatorem sprawiedliwości społecznej, znaczącym teologiem, autorem popularnych książek, twórcą mariańskiej szkoły duchowości, głęboko osadzonej w kulturze polskiej.

Z najnowszego raportu Biblioteki Narodowej wynika, że 4,7 mln Polaków nie przeczytało w 2015 r. żadnego dłuższego tekstu. To najgorszy wynik w historii tych badań, czyli od 1992 r. Większość krajów Europy regularnie przekracza 50 proc. czytelnictwa, ale są i takie - jak np. Czechy - gdzie wynosi on ponad 80 proc.

Mniej niż jedna trzecia mieszkańców Holandii wyznaje jakąś religię, a niemal co czwarta osoba deklaruje się jako ateista - wynika z najnowszego badania "Bóg w Holandii", przeprowadzanego co roku od 20 lat. Generalnie 25 proc. mieszkańców Holandii uważa się za chrześcijan, podczas gdy muzułmanów jest 5 proc., a 2 proc. należy do innych wyznań.

Kolejka na Kasprowy ma 80 lat, budowano ją przez 227 dni, a pierwszy wagonik dotarł na szczyt dokładnie 15 marca 1936 roku. Koszt jej budowy przekroczył ówczesne 3,5 mln zł. Choć pierwszy wagonik był zdecydowanie mniejszy niż współczesny, w ciągu roku działania kolejki na szczyt Kasprowego wjechało aż 165 tys. osób.

BAR



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

NIEDZIELA PALMOWA MĘKI PAŃSKIEJ

20 III 2016 r.

1. Dzisiaj rozpoczynamy WIEKI TYDZIEŃ. Dzisiaj Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00. Szczegółowy program uroczystości Wielkiego Tygodnia jest wywieszony w gablotce przed kościołem, na stronie internetowej parafii i w Tygodniku Salwatorskim.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:
WIELKI WTOREK – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

WIELKA ŚRODA – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

WIELKI CZWARTEK -

- Godz. 18.00. MSZA ŚW. WIECZERZY PAŃSKIEJ, a następnie adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w ciemnicy do północy.

- Godz. 20.00. – ADORACJA W CISZY

- Godz. 21.00. – AKCJA KATOLICKA, WSPÓLNOTA MODLITEWNA

- Godz. 22.00. – MŁODZIEŻ – GRUPA AREOPAG

- Godz. 23.00. – RADA DUSZPASTERKA, WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA, BRACTWO ŚW. ANNY

- Godz. 24.00. – SIOSTRY NORBERTANKI

WIELKI PIĄTEK

Adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w ciemnicy od godz. 6.00. do 18.00.

Droga Krzyżowa dla dzieci o godz. 12.00.

Droga Krzyżowa dla starszych o godz. 15.00.

O godz. 18.00. LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ, a następnie adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w Grobie Pańskim.

Godz. 20.00. – ADORACJA W CISZY

21.00. – RADA DUSZPASTERKA, WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA, BRACTWO ŚW. ANNY

22.00. – MŁODZIEŻ – GRUPA AREOPAG

23.00. – AKCJA KATOLICKA, WSPÓLNOTA MODLITWENA

24.00. – SIOSTRY NORBERTANKI

W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych – nie ma dyspensy.

WIELKA SOBOTA

Adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w Grobie Pańskim przez cały dzień. Poświęcenie pokarmów od godz. 10.00. do godz. 17.00. co 20 minut. O godz. 18.00. LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ. Prosimy przynieść świece.

NA ZAKOŃCZENIE LITURGII

BĘDZIE PROCESJA REZUREKCYJNA.

W Wielkim Tygodniu okazja do Sakramentu Pokuty:

Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek, Wielka Środa – 17.30. – 18.30.

Wielki Czwartek, Wielki Piątek – 7.00. – 9.00. i 16.30. – 17.30.

NOC KONFESJONAŁU – WIELKI PIĄTEK – 20.00. – 24.00.

3. Rada Duszpasterska parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie organizuje w naszej parafii w roku Miłosierdzia w dniu dzisiejszym w godz. 10.00. – 15.00. akcję oddawania krwi potrzebującym. Szczegółowe informacje w zakrystii po mszy św. Serdecznie zapraszamy.

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

Międzynarodowa konferencja „Światowe Dni Młodzieży – źródła i rozwój idei”

pod honorowym patronatem J.Em. Stanisława Kardynała Dziwisza – Metropolity Krakowskiego, JM ks. prof. dr. hab.

Wojciecha Zyzaka – Rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, JM prof. dr. hab. med. Wojciecha Nowaka – Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego

Aula Collegium Novum, ul. Gołębia 24, Kraków

PIĄTEK, 1 kwietnia 2016

09:00 SESJA INAUGURACYJNA

prowadzenie: ks. prof. dr. hab. Józef STALA
(UPJPII, Kraków)

JM ks. prof. dr. hab. Wojciech ZYKAK

Rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

JM prof. dr. hab. med. Wojciech NOWAK

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

prof. dr. hab. Jacek MAJCHROWSKI

Prezydent Miasta Krakowa

09:30 JE abp Celestino MIGLIORE – Nuncjusz Apostolski w Polsce

09:40 J.Em. Stanisław Kardynał DZIWIŚ: „Genesis” Światowych Dni Młodzieży

10:00 J.Em. Stanisław Kardynał RYŁKO: ŚDM z perspektywy Papieskiej Rady do Spraw Świeckich

10:20 przerwa na kawę

11:00-13:00 SESJA I: ŚDM – ROZWÓJ IDEI, prowadzenie: prof. dr. hab. Bogdan SZLACHTA (UJ, Kraków)

14:00-16:00 SESJA II: ŚDM-RETROSPEKCJA 1985-2013, prowadzenie: dr Krzysztof STRZAŁKA (UJ, Kraków), wprowadzenie do dyskusji panelowej: dott. Marcello BEDESCHI (Fondazione Giovanni Paolo II per la Gioventù)

16:30-18:30 SESJA III: ŚDM KRAKÓW 2016, prowadzenie: ks. Grzegorz SUCHODOLSKI (KO ŚDM, Kraków), wprowadzenie do dyskusji panelowej: bp Damian MUSKUS (KO ŚDM, Kraków)

18:30 Msza św. w bazylice Mariackiej

SOBOTA, 2 kwietnia 2016

09:00-11:50 SESJA IV: ŚDM JAKO PRZEDMIOT REFLEKSJI NAUKOWEJ, prowadzenie: ks. prof. dr. hab. Józef STALA (UPJPII, Kraków)

UWAGA: Podczas konferencji zostanie zapewnione tłumaczenie wystąpień na język polski.